

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRZEMERATY w Redakcji:** Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. **Z przesyłką:** Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. **Zmiana adresu—20 fen.**

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 6 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.



## MIROSŁAW PEŻARSKI,

PULKOWNIK,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dn. 17-go listopada w wieku lat 85.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania (Garbarska 5—28) do kaplicy na cmentarzu Rossa dziś, w sobotę, o godz. 9-tej rano, poczem nabożeństwo żałobne i pogrzeb.

**POKÓJ JEGO DUSZY!**

## TELEGRAMY.

(W. T. B.)

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

**Berlin** (16 listopada wieczorem)

Na północnym brzegu Ancre toczy się walka około Beaucourt.

Na południowym froncie siedmiogrodzkim pomyślnie posuwane się naprzód.

Z Bałkanów dotychczas nic nowego nie doniesiono.

**Wstępa główna 17-go bm.**

#### FRONT ZACHODNI.

Na obydwóch brzegach Sommy dochodziło chwilami do bardzo silnych walk działowych.

Pod wieczór około Beaucourt nastąpił atak angielski, ogień przygotowawczy do którego sięgnął aż na południowy brzeg Ancre.

Atak ten nie powiódł się, podobnie jak i atak nocny, na zachód od Le Sars.

Na drodze z Flers do Tilloy 5-ty pułk grenadierów gwardji zdobył przy oczyszczaniu gniazda angielskiego — 5 karabinów maszynowych.

Ataki francuskie, dokonywane z obu stron Saily—Saillisel, nie przysporzyły atakującym żadnego powodzenia.

We dnie oraz w ciągu, nocy panowała z obu stron ożywiona działalność lotników.

#### FRONT WSCHODNI.

*Front generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.*

Działalność bojowa pomiędzy morzem a Karpatami była w dalszym ciągu umiarkowana.

*Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Karola.*

W górach Gyergyo, na wyniosło-

ściach, znajdujących się na wschód od doliny Putna, Rosjanie stawiali za cięty opór naszym atakom.

Nad granicą, na wschód od Kezdivasarhely został zdobyty za pomocą szturm przez bardzo zasłużony 19 y bawarski rezerwowy pułk piechoty szczyt Runcul Mr. Szczyt ten został utrzymany pomimo silnych ataków.

Na zachód od drogi, wiodącej przed Predeal, niemieckie i austriacko-węgierskie wojska wdarły się do pozycji rumuńskiej.

Wojska, posuwające się naprzód, na południe od przełęczy «Czerwonej Wieży», pod dowództwem generała-lieutnanta Kraffa v. Dellmensingena w rezultacie swych wczorajszych walk, znowu pochwyciły 10 oficerów i przeszło 1500 żołnierzy. W innych miejscach frontu siedmiogrodzkiego, zostało pozatem wziętych do niewoli 650 Rumunów i zdobytych 12 karabinów maszynowych.

Według doniesień wojsk, ludność rumuńska bierze udział w walce.

#### FRONT BAŁKAŃSKI.

*Grupa wojsk generała feldmarszałka v. Mackensena.*

Pod Sylistrą panował bardziej ożywiony ogień artylerji, niż za dni ubiegłych.

#### *Front Macedoński.*

Pomiędzy jeziorami Malik i Prespa na zachodnim skraju równiny około Monastyrn, oraz na wyżynach na północy wschód od Cegel (w wygięciu Cernej) zostały odparte nowe silne ataki wojsk koalicyjnych.

Pierwszy generał-kwatermistrz.  
Ludendorff.

### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

**Wiedeń**, 17 listopada.

#### FRONT WSCHODNI.

*Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Karola.*

Na zachód od drogi, wiodącej przez Predeal, austriacko-węgierskie i niemieckie siły zbrojne przerwały linie nieprzyjacielskie.

Pozatem również sytuacja w północnej Wołoszczyźnie jest pod każdym względem pomyślną.

Wczoraj znowu zostało tam pochwyconych naogół przeszło 2000 jeńców.

Pod Sosmezo Bawarczyzy zdobyli Runcul Mare.

Walka o wyniosłości na południowo-wschód od przełęczy Tölgyes trwa w dalszym ciągu.

W Karpatach Lesistych panowała zwiększona działalność artylerji rosyjskiej.

*Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.*

Nic nowego nie zaszło.

#### FRONT WŁOSKI.

#### POŁUDNIOWO - WSCHODNI.

Nie było żadnych szczególnych wypadków.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
v. Hoefler  
Feldmarszałek-lieutenant.

**BERLIN** (16 bm.) Urzędownie. Dnia 15 listopada rano nieprzyjacielskie aeroplany rzuciły bomby na porty w Brügge i Ostendzie. Statkom i urządzeniom marynarki nie została poczyniona żadna strata.

**WIEDEŃ** (17 bm.) Minister spraw zewnętrznych, baron Burjan, dzisiaj rano przybył tutaj z Berlina.

**BAZYLEJA** (16 b. m.) «Baseler National Ztg.» dowiadyje się podobno z niezależnego źródła dyplomatycznego, że rząd waszyngtoński złożył oświadczenia, z których można sądzić o gotowości jego do współdziałania w sprawie zwolania do Ameryki lub któregośkolwiek z krajów neutralnych Europy — konferencji, mającej na celu zapoczątkowanie pośrednictwa pokojowego.

Podobno obecnie odbywa się pomiędzy poszczególnymi rządami neutralnymi wymiana zdań co do tego kroku.

**BERLIN** (17 bm.)

«Berl. Tagebl.» dowiadyje się z Genewy, że, według Matin, we środę w pałacu Elizejskim odbyła się

pod przewodnictwem Poincaré'go ważna narada, w której przyjmowali udział poza członkami Naczelnej Rady obrony narodowej również bawiący czasowo w Paryżu angielscy i włoscy ministrowie: Asquith, Lloyd George i Carcano, jak również posłowie sprzymierzonych państw.

**ROTTERDAM** (16 bm.) Do «Nieuwe Rotterdamsche Courant» donoszą z Londynu, że wczoraj doszło w Izbie lordów do ożywionych debatów w sprawie kierownictwa floty.

Różni mówcy zaznaczali, że ma się to przykre uczucie, iż nie wszystko jest czynione, co jest w mocy kraju, aby zwyciężyć wroga za pomocą energicznego zastosowania angielskich morskich sił zbrojnych. Żądali oni z naciskiem energiczniejszego postępowania ze strony Admiralicji i bardziej zdecydowanej akcji ze strony floty.

Lord Sydenhan przypomniał o uprzednio złożonym oświadczeniu, że polityka Anglii co do floty nosić winna charakter obronny.

«Times» zaznacza, że obecna Admiralicja nie cieszy się całkowitem zaufaniem kraju.

Nowa walka niemiecka przy pomocy łodzi podwodnych staje się coraz bardziej niebezpieczna, i kraj wcale nie jest dostatecznie przekonany co do tego, że Admiralicja należyta uwagę poświęca temu niebezpieczeństwu.

**PETERSBURG** (15 bm.) Pet. ag. tel. Minister komunikacji żąda kredytu w sumie 71 milionów rubli na założenie państwowej huty żelaznej w południowej Rosji.

**ATENY** (16 bm. Reuter). Francuski minister Roques doręczył greckiemu ministrowi wojny memoriał z żądaniem koalicyj. Pomiędzy niemi znajdują się następujące: obsadzenie kolei greckich tytułem gwarancji przyjaznego stanowiska Grecji, oddanie części artylerji, wysłanie osób, które są podejrzwane o to, że są agentami niemieckimi oraz zajęcie przez sprzymierzeńców neutralnego pasu terytorjalnego pomiędzy starą a nową Grecją.

**BERLIN** (16 bm.) «Deutsche Tageszeit.» donosi z Wiednia, że, jak komunikuje z Genewy «Zeit», cała prasa paryska podaje wiadomość, iż mocartwa centralne doręczyły w Atenach notę, twierdzącą, że oddanie greckiej floty i amunicji w ręce koalicyj oznacza złamanie neutralności.

**GOERLITZ** (15 bm.) Major grecki, Melitios Zacharias został w niedzielę rano znaleziony nieżywy w swym mieszkaniu. Jest to wypadek zatrucia się gazem. Pogrzeb odbył się z honorami wojskowymi.



Ś. P.

# HENRYK SIENKIEWICZ.

Ten, który pracowity swój żywot, swój wspaniały talent i swoją piękną duszę w całości poświęcił narodowi swemu — żyć przestał.

Pismo szwajcarskie «Bund», które pierwsze podało wieść żałobną, donosi, że «znakomity pisarz polski, Henryk Sienkiewicz, zmarł w Vevey na atak serca».

Tak jest, dla obcych był Sienkiewicz tylko «znakomitym pisarzem», którego dzieła przetłumaczono na wszystkie języki kulturalne, którego imię świat umieścił obok najzasłużeńszych wieku XIX-go.

Dla nas określenie to nie wystarcza — dla nas Sienkiewicz był czemś nieskończenie większym: był najlepszym synem swego narodu, chlubą jego na zewnątrz i wyrazem niespożytej jego siły wewnętrznej. Ktoś powiedział o Rafaelu, że gdyby się nawet bez rąk urodził, zostałby genialnym malarzem — o Sienkiewiczu można twierdzić, że w jakichkolwiek urodziłby się warunkach, gdyby się nawet pisać nie nauczył, nie przestałby być wielkim na swój sposób. Literatura była dla niego mniej więcej przypadkowym środkiem uzewnętrznienia się, nie była celem w sobie, lecz środkiem do celu, a celem tym był Naród cały, z jego krwawą przeszłością, jego szarą, beznadziejną dolą na dziś, z jego wiarą niezłomną w promienne jutro.

To, na czem zasadzała się wielkość Sienkiewicza, nie był tylko talent pisarski — chociaż go miał i to niepospolity z łaski Bożej — wiedza gruntowna, pracowitość, poczucie obowiązku, umysł obywatelski — wszystko to były dalsze tylko konsekwencje, których prawdziwym, wewnętrznym motorem była Miłość płomienna narodu, ta miłość, o której powiada mędrzec wschodu: nie proście Boga o siłę, proście o miłość, zawždy bowiem potrafi się obronić to, co się kocha.

Jakoż istotnie, w obronie skarbu najukochańszego miłość Sienkiewicza potrafiła robić cuda. Początek działalności jego przypadł na czas naj-

smutniejszy w dziejach naszego narodu, jakim był okres powstaniowy, gdy siła narodu złamana zdawała się do szczętu, najdzielniejsi jej synowie w kajdanach, w dalekiej, syberyjskiej katordze, na niwach ojczystych beznadziejny, sierocy smutek.

I cto brutalnej sile, która zdławiła siły naszego narodu, przeciwstawił Sienkiewicz niespożytą potęgę ducha.

Widząc powszechny upadek, beznadziejność i zniechęcenie wśród własnych braci, jako Mojżesz uderzył laską w skałę i oto wytrysnął potok świeży, życiodajny, ku pokrzepieniu serc uwiedzionych w życiowej spiekocie. I zazieleniała znów niwa ojczysta ruiną nowej nadziei, zaszumił łan nasz, kłosem zasług Jego.

W najcięższych warunkach, mimo niezliczonych przeszkód i trudności, bądź to cenzuralnych, bądź innych, umiał on znaleźć słowo i drogę do serc swych słuchaczy, gdzieby to słowo zmieniło się w siłę i czyn. Jako wierny stróż i skarbnik w dniu wielkiego bankructwa, gdy wszystko zdaje się zgubione, otworzył drzwi skrytki, by zdumionemu panu swemu ukazać utajony i przechowany skarb pradziadów, tak Sienkiewicz, sięgnąwszy śmiałą dłońią do skarbcza przeszłości, ukazał narodowi swemu bogactwa niezmierne, któremi z królewską hojnością obdzielił wszystkich.

Narzekano na nieświadomość ludu naszego — Sienkiewicz pierwszy dokonał cudu, o którym ledwo marzyć ośmielał się największy nasz genjusz Mickiewicz — jego to pierwsze księgi trafiły pod strzechy zarówno jak i do robotniczych suterren, wszędzie budząc zachwyt, zagrzewając, krzepiąc, podnosząc serca, wiodąc umysły z mroków ku światłu.

Zapomniana była Polska, imię jej wymazane z pośród narodów, a oto Sienkiewicz potęgą swego genjusza wywalczył nam miejsce należne, i przyznać musiał świat kulturalny, że żyje naród, co takich wydaje synów, takie tworzy arcydzieła.

Pozbawieni wszelkiej organizacji politycznej i społecznej, nie posiadaliśmy przedstawicielstwa swego — Sienkiewicz, który nigdy nie ubiegał się o żadne zaszczyty, za jednomyślną zgodą całego narodu, bez różnicy odcięcia partyjnych i różnic stanowych, stał się wodzem naszym duchowym i reprezentantem naszym na zewnątrz.

To wystarcza; wystarcza ocenić działalność jego w ciągu ostatnich tych lat strasznej klęski wojennej, aby zrozumieć, co znaczy utrata takiego męża w takiej zwłaszcza chwili, jak obecna, kiedy po raz drugi już za Mickiewiczem wypada nam powtórzyć tragiczno-biblijne «nie masz człowieka».

On jeden może posiadał dość powagi na zewnątrz, by przemawiać w imieniu swego narodu, a głosu jego słuchały i liczyły się z nim narody Europy. On jeden posiadał tyle miłości u swoich, iż w chwilach największej rozterki i zamętu wszystkie serca i oczy zwracały się ku niemu, jako ku najukochańszemu mistrzowi: co powie Sienkiewicz?

I oto usta, tak wymowne, gdy chodziło o sprawę narodową, umilkły na zawsze.

Serce, "co miłością swą krzepiąc obejmowało serc miliony — pękło, nie wytrzymałszy tej ostatniej, ciężkiej próby.

Pod bezlitosnemi uderzeniami młota dziejowego, spadającego druzgocąc bez ustanku na biedny nasz naród, pękło to najszlachetniejsze serce jego, jako metal hartowy, co nie da się spłaszczyć ani przekuć.

Więc my, stojący nad świeżym grobem, co się rozwarł na obcej, choć gościnnej ziemi, by przyjąć tak drogie nam szczątki, starodawnym zwyczajem rzucając grudkę ziemi ojczystej wołamy:

Wieczne odpocznienie, racz mu dać Panie, a światłość lepszej doli narodu niechaj rozpromieni ten tragiczny zgon w wielkiej chwili dziejowej!

J. O.

## Sprawy polskie.

### Rosja a proklamowanie Królestwa Polskiego.

«Berl. Lokalanz.» donosi z Haagi, że rząd rosyjski oświadczył urzędowo, co następuje:

«Rządy niemiecki i austriacko-węgierski, korzystając z zajmowania przez się części terytorjum rosyjskiego, proklamowały oddzielenie polskich ziem od Rosji i utworzenie z nich samodzielnego państwa. Nasi wrogowie mają przez to wyraźnie na celu zapełnienie szeregów swoich armii rosyjsko-polskimi rekrutami. Rząd rosyjski uważa ten czyn Niemiec i Austro-Węgier za ciężkie wykroczenie przeciwko zasadom prawa międzynarodowego, które zabrania zmuszać mieszkańców okupowanego terenu do podejmowania broni przeciwko własnej ojczyźnie. Rząd rosyjski uznaje wspomniane proklamowanie za pozbawione wartości.

Rosja dwukrotnie od początku wojny wypowiedziała się w kwestji polskiej i zamierza utworzyć Królestwo Polskie, które ma ogarnąć wszystkie ziemie polskie».

Pet. ag. telegr. donosi pod datą 15 b. m., że dyplomaci rosyjscy otrzymali polecenie wystosowania do tych rządów, przy których są oni akredytowani, następującego protestu:

«Jestem upoważniony przez rząd swój do zakomunikowania Waszej Ekszellencji co następuje: Gwałcąc prawo międzynarodowe—niemieckie i austriackie władze wojskowe w Warszawie i Lublinie dopiero co ogłosiły zapowiedź, według której rosyjskie prowincje Polski mają tworzyć w przyszłości odrębne państwo.

Rząd cesarsko-rosyjski podnosi protest przeciwko temu aktowi, który jest nowym przekroczeniem traktatów międzynarodowych, które były uroczystie zaprzysiężone przez Niemcy i Austro-Węgry, i ogłasza go za zero i bez żadnego znaczenia. Stwierdzam, że prowincje Królestwa Polskiego nie przestały tworzyć integralnej części składowej państwa rosyjskiego i że ich mieszkańcy są związani przez przysięgę na wierność, złożoną przez nich J. C. M. Cesarzowi, mojemu Najwyższemu Panu».

«Wilnaer Zeitung», podając powyższe informacje, zaopatruje je w następujący komentarz:

«Rząd rosyjski potrzebował 10 dni, aby odpowiedzieć na proklamowanie samodzielnosci Polski. I cóż z tego wynika? Ponowne przypomnienie o dawnych rosyjskich obietnicach zjednoczenia wszystkich ziem polskich, ale pod rosyjskim berłem. Co to oznacza dla Polski, wskazuje historia.

Rząd rosyjski powołuje się przytem na prawo międzynarodowe i zarzuca związkowemu mocarstwu postępowanie tego rodzaju, co do którego oczywiście i w Petersburgu dobrze wiedzą, że nie miało ono miejsca. Proklamacja obydwóch generał-gubernatorów wyraźnie zaznacza, że tylko ochotnicy zostaną powołani do wojska polskiego. O przymusowej rekrutacji niema mowy wcale. Twierdzić to, jest świadomym kłamstwem. Nic innego zresztą nie pozostaje rządowi rosyjskiemu».

### Głosy prasy rosyjskiej o proklamowaniu niepodległości Polski.

«Voss. Ztg.» donosi ze Sztokholmu treść niektórych głosów prasy rosyjskiej o proklamowaniu niepodległości Polski.

Naogół prasa rosyjska sprawia wrażenie, że straciła głowę i dlatego miota wymysłami.

«Nowoje Wremia» pisze o manifeście, ogłoszonym w Warszawie, że wydany jest on przez i w imieniu Be-

selera, nie wątpi natomiast, że w Niemczech znajdzie się spora ilość ksiąząt, nie mających nic do roboty, którzy zechcą choćby na czas niedługi przyozdobić swą głowę koroną polską.

«Dień» zastanawia się nad pytaniem, jak wobec nowych wypadków zachowają się Polacy w Królestwie i doszodzi do przekonania, że nie mogą oni odrzucić tego, co im ofiarują, tak jak poprzednio nie odrzucili samorządu warszawskiego i polskiego uniwersytetu.

W sprawie proklamowania niepodległości Polski wypowiedzieli się i niektórzy wybitni politycy rosyjscy. Przywódca kadetów, Milukow, nie chciał bliżej wnikać w znaczenie tego aktu, zaznaczył on jednak, że na znaczenie manifestu warszawskiego zamykać oczu nie można. «Przegapiliśmy znowu bardzo ważny moment» — oświadczył w końcu Milukow. Adżemow jest zdania, że rząd rosyjski zrobił wielki błąd, nie spełniając obietnic, zawartych w odezwie W. Ks. Mikołaja.

Opinie posłów do Dumy Szulgina, Rodiczewa, Jefremowa, Januskiewicza i Czcheidze cenzura rosyjska wykreśliła.

## Rozwiązanie ukraińskiej Rady Narodowej.

Wice-prezydent ukraińskiej Rady Narodowej, dr. Wasilko, bawiący obecnie w Berlinie, wystosował następujące pismo do prezesa ukraińskiej Rady Narodowej, d-ra Kosta Lewickiego:

«Berlin, 5 listopada 1916 roku. Panie prezesie, wielce szanowny przyjacielu! Ukonstytuowanie się w swoim czasie ogólnej ukraińskiej Rady narodowej miało podwójny cel: w porozumieniu rządów naszego i niemieckiego współdziałać w przygotowaniu wyzwolenia naszych braci ukraińskich i całą przyszłość ukraińskiego ludu pchnąć na tory wskazane jej wrodzonymi uczuciami dla dynastji monarchji i zgodnie z wojskowym interesem centralnych mocarstw.

Manifest, który ukazał się w dniu 5 b. m. za porozumieniem obu monarchów, dotyczący utworzenia Królestwa Polskiego, wcielił doń wielkie obszary, historycznie i prawnopństwowo ukraińskie, a zapowiada wcielenie dalszych czysto ukraińskich, obecnie jeszcze w obrębie terenu wojennego wojsk sprzymierzonych leżących gubernji rosyjskich.

Odrębne pismo J. Ces. Mości naszego dostojnego monarchy, skierowane do prezydenta ministrów, a ogłoszone również w d. 5 listopada, które w zapowiedzi autonomji dla kraju Galicji, dotyczy także milionów Ukraińców austriackich, czyni działalność naszej Rady narodowej zupełnie iluzoryczną. Atoli idzie tu o decyzje monarchów.

Wobec tego w następstwie mego stanowczego przekonania, zaproponowałbym na najbliższem posiedzeniu Rady narodowej jej rozwiązanie. Niestety, moje osłabione zdrowie stoi na przeszkodzie temu mojemu zamiarowi, wobec czego muszę się ograniczyć do zawiadomienia Pana, wysoce czci godny panie prezydencie i drogi przyjacielu, o mojem wystąpieniu z prezydjum Rady narodowej. Jednocześnie składam niniejszem godność wiceprezesa, udzieloną mi przez prawowitych przedstawicieli narodu.

Dopóki istniał promyk nadziei, iż mogę pozostawać na tem stanowisku dla obrony tych, którzy mi powierzyli, mimo wszelkich trudności, mimo słabości zdrowia sprawowałem mój mandat.

Dziś napełnia mnie niewzruszone przeświadczenie, iż ja i cała Rada

narodowa jest już zbyteczną. Z prośbą o tychmiastowe łaskawe podanie tego pisma do wiadomości Rady narodowej, ustępuję z pośród was ze smutkiem. Z wiernem pozdrowieniem Mikołaj Wasilko».

Jak donoszą dzienniki, 7 listopada w Wiedniu pod przewodnictwem wiceprezydenta Izby posłów, Romańczuka, jako przewodniczącego ze starszeństwa, odbyło się plenarne posiedzenie ukraińskiej parlamentarnej reprezentacji, w którem wzięli udział wszyscy członkowie ukraińskiego klubu parlamentarnego, jako też Izby panów.

Przewodniczący zawiadomił o dymisji prezydjom ukraińskiego klubu parlamentarnego i ukraińskiej Rady narodowej z powodu zapowiedzianego wyodrębnienia Galicji, poczem poseł Kost Lewickij złożył wyczerpujące sprawozdanie o pertraktacjach z rządem. Po żywej dyskusji, trwającej cały dzień, przyjęto rezolucję, w której po historycznym przeglądzie przynależności Galicji do monarchji habsburskiej, powiedziano:

«Zapowiedziane wyodrębnienie Galicji narusza najgłębiej historyczne i ostatnie uzyskane prawa narodu ukraińskiego, i czwarty z rzędu największy naród państwa wydaje nieograniczonej władzy jego narodowego przeciwnika. Naród ukraiński wyodrębnienia Galicji pod polskiem panowaniem nigdy nie uzna i nigdy nie zrzecnie się prawa samorządu narodowych obszarów i utworzenia specjalnego ukraińskiego kraju koronnego w ramach Austrii».

## Pogłoski pokojowe.

### Akoja pokojowa Wilsona.

«Lok. Anz.» donosi z Waszyngtonu, że po powtórnym wyborze Wilsona wszystkie gazety poczęły omawiać znane życzenie prezydenta doprowadzenia do pokoju w Europie. «New-York Evening Post» pisze, że już w ciągu najbliższych tygodni Wilson rozpocznie akcję pokojową.

Prezydent poinformował się co do widoków na bliski pokój i czeka tylko pierwszej odpowiedniej ku temu chwili.

Wilson nie będzie podobno proponował swego pośrednictwa, lecz poprosi o przysłanie przedstawicieli na konferencję, zwołaną przez siebie. Konferencja ta zajmie się ustaleniem przeciętnych warunków pokojowych wszystkich państw, przyczem prawdopodobnie akcja wojenna nie będzie przerywana. Skoro jednak przedstawiciele państw europejskich się zjadą, nie ulega wątpliwości, że przyjęte zostanie zawieszenie broni, a później zgoda na honorowe warunki pokoju. Wilson ma także zaoferować swe usługi w organizacji związku pokoju, przyczem zaznacza, że nie chce mieszać się do polityki europejskiej, a tylko dąży do zapewnienia Stanom Zjednoczonym głosu w przyszłym związku pokoju.

### Widoki pokojowe.

Artykuł wstępny w «Basler Anzeiger» zajmuje się zestawieniem oznak przesilenia zawieruchy wojennej i bliskiego pokoju. Autor zaznacza, że w powodzi przeróżnych wiadomości, nie dających się skontrolować, trudno rozróżnić prawdę od fałszu, ale nie należy wszystkiego, co się obecnie pisze o widokach pokojowych, zaliczać do rzędu bajek.

Jeżeli nprz. «Morning Post», znana z nienawiści do Niemiec, żąda od czwórporozumienia, aby postawiło swoje warunki pokojowe, — nie jest to bez głębszego znaczenia.

W Rumunji również zaznacza się przewrót w opinji publicznej, czego dowodem są: zachwianie stanowiska prezesa gabinetu oraz nastroj poko-

jowy szerokich mas, udzielający się już nawet kołom oficerskim.

We Włoszech prasa coraz mniej ma na względzie sprzymierzeńców, wypowiadając pod ich adresem coraz to cięższe zarzuty.

Dla scharakteryzowania opinji, panującej w Angji, należy przytoczyć zdanie «Manchester Guardian» o wojnie handlowej. Pismo to pisze w stosunku do Niemiec dosłownie tak: «Nieprzyjaciół dzisiejszy może być jutro sprzymierzeńcem, jak to widzimy z przykładów Rosji i Japonji... Zapewne nie tak rychło będziemy się ubiegali o przyjaźń dzisiejszych naszych nieprzyjaciół, jeżeli jednak mówimy, że stosunek nasz do nich pozostać ma na zawsze tak nieprzejednany, jak dzisiaj, to przyczyniamy się do tego, że się tak stanie».

«Wszędzie panuje — wywodzi dalej autor artykułu w «Basler Anzeiger» — w kołach dyplomatycznych niepokój i poruszenie. Czuje się, że zanosi się na coś, nastroj pokojowy narodów oddziaływa na rządy i coraz więcej pokazuje się, że rządy nacisk ten odczuwają. Szczególnie ciężkie przemówienia nienajgorszym są tego dowodem, choć brzmią tak mało pokojowo».

## Niemcy.

### Przymus pracy.

«Lok. Anz.» informuje, że tymczasem prawo o powołaniu do służby cywilnej przedstawione zostało rządowi związkowemu.

Wątpliwą jest rzeczą, czy Reichstag zostanie zwołany na dzień 5-go grudnia. Ze strony rządu akcja prowadzona jest bardzo pośpiesznie, co widać choćby ze szczegółowych narad rządu z przywódcami w sprawie wprowadzenia służby cywilnej.

### Urząd do spraw wojny powietrznej.

Ag. tel. Wolffa donosi urzędowo, że kwatery głównej pod datą 15 bm., że wzrastające wciąż znaczenie wojny powietrznej uczyniło koniecznym zjednoczenie w rękach jednego urzędu wszystkich środków walki i obrony powietrznej, zarówno w armji polowej jak i w kraju.

Jednolite zorganizowanie oraz przygotowanie tych środków wojennych zostało przekazane «generałowi dowódcemu napowietrznymi siłami zbrojnymi».

Do pełnienia obowiązków tego generała został upoważniony generał-leutnant v. Hoepfner, który dotychczas był dowódcą jednej z dywizji rezerwowych.

## Anglja.

### Plany rządu angielskiego.

«Tägliche Rund.» donosi z Haagi, na podstawie wiarogodnych informacji, że w niedługim czasie rząd angielski przeprowadzi następujące projekty:

1. Wprowadzenie obowiązku pracy w przemyśle dla wszystkich zdolnych do noszenia broni Irlandczyków, o ile do dnia 1-go stycznia 1917 roku nie wstąpią oni dobrowolnie do armji angielskiej.

2. Podniesienie wieku obowiązującego do służby wojskowej dla wszystkich zdolnych do noszenia broni Anglików i Szkotów z 41 lat do 45.

3. Zawarcie handlowej ugody angielskiej o dostawie środków żywności i surowców z Holandją, Hiszpanją, Norwegją i Szwecją.

4. Sekwestr miejscowych zapasów środków żywnościowych, uregulowanie wytwórczości w tym kierunku, tymczasowy rozdział mięsa i chleba na użytek codzienny i przeprowadzenie systemu kartkowego.

5. Wydanie nowych zakazów wwozu

do Anglii w celu powiększenia tonażu statków.

6. Uregulowanie wymiany pierwszorzędnych angielskich papierów wartościowych, głównie akcji kolejowych, na papiery wojenne w celu poprawienia kursu pieniędzy.

7. Komunikowanie o najbliższej angielskiej pożyczce wojennej.

**Straty angielskiej floty handlowej.**

Sekretarz parlamentarny admirałcji angielskiej oświadczył przed paru dniami, że z pomiędzy wszystkich posiadanych przed początkiem wojny angielskich parowców handlowych o pojemności 1000 tonn i powyżej do końca września 1916 r. zginęło nieco więcej niż 2 1/2%.

Liczba ta obejmuje wszystkie straty wynikłe zarówno wskutek zwykłych niebezpieczeństw morskich, jak i specjalnie wojennych.

**ROSJA**

**W oczekiwaniu wielkich wypadków.**

Cała Rosja oczekuje wielkich i ważnych wypadków: taka jest myśl przewodnia artykułu, który ukazał się w półurzędowym organie «Mosk. Wiedom» i którego główną treścią jest wezwanie, by Rosja w oczekiwaniu wielkich wypadków była wewnątrz przygotowana, jednolitą i zgodną.

O jakie wypadki w danym razie rozchodzi się, pismo mówi nader nie jasno. Wspomina mianowicie, że Rosja była dotychczas widownią zaciętych walk wewnętrznych, które osłabiały znaczenie i powagę polityczną państwa na zewnątrz. Walki te przede wszystkim powinny zostać unie możliwione i dopiero potem można będzie mówić na serjo o potężnej Rosji.

To jest jedna strona owych oczekiwanych ważnych zdarzeń, jest jednak jeszcze i druga strona, mianowicie ta, że oficjalna polityka rosyjska musi w najbliższej przyszłości uregulować swój stosunek państwowy do poszczególnych mocarstw czwórporozumienia oraz do państw neutralnych. Dotychczas stosunek ten odznaczał się nadzwyczajnie wielką powierzchownością. W stosunku tym było dotąd wiele ogólników. Dziś Rosja nie może się liczyć już jednostronnie z ostatecznymi decyzjami na frontach bojowych, powinna pamiętać o ściślejszym niż dotąd uregulowaniu swych spraw specjalnie politycznych, ekonomicznych i dyplomatycznych.

Dlatego gazeta wyżej wspomniana nawołuje oficjalnych mężów stanu w Rosji, by większą aniżeli dotąd uwagę zwracali na polityczno-gospodarczą stronę problemu rosyjskiego.

**Rosja wobec pogłosek pokojowych w Anglii.**

Wielkie dzienniki rosyjskie zajmują się bardzo żywo omawianiem pogłosek pokojowych, krążących, zdaniem korespondenta londyńskiego «Rieczy», w Anglii. Zdaniem pism rosyjskich rozpowszechnianie pogłosek tych może przyczynić się tylko do tego, że opinia w Rosji zwróci na ruch ten większą aniżeli dotąd uwagę, tembardziej, iż i w Rosji akcja pokojowa zdaje się przybierać coraz szersze rozmiary.

Czy akcje te w obu sprzymierzonych krajach pozostają w związku wzajemnym, czy są niezależnym od siebie zjawiskiem, na to ważne pytanie «Birż. Wied.» nie mogą dać wyczerpującej odpowiedzi, zaznaczając tylko, że ruch pokojowy w Anglii nie może wyjść na szkodę Rosji. W żadnym razie Rosja ze swej strony nie przyczyni się do sparaliżowania w Anglii tego ruchu, raczej powita go życzliwie.

**Królestwo Polskie.**

**Organizacja religijno-żydowska.**

Ag. tel. Wolffa donosi, że w № 53 «Dziennika zarządzeń dla warszawskiego general-gubernatorstwa» z d. 16 bm. zostało ogłoszone rozporządzenie, na mocy którego zostanie stworzona organizacja dla wyznawców religii żydowskiej w general-gubernatorstwie warszawskim.

Oto główne punkty tego zarządzenia: Gminy żydowskie zostaną zjednoczone w gminy powiatowe przez wspólną Radę zarządzającą, która na podstawie proporcjonalnego prawa wyborczego zostanie wyłoniona przez zarządy gmin.

Państwowe władze nadzorcze delegują pozatem do Rady zarządzającej 3 członków. Na czele organizacji religijnej znajduje się Rada Naczelna, złożona z 14 świeckich członków i 7 rabinów. Władze państwowe wyznaczą do niej 4 świeckich członków i 2 rabinów, pozostali zaś członkowie zostaną obrani za pomocą proporcjonalnego prawa wyborczego przez Rady zarządzające gmin powiatowych. Gminy, gminy powiatowe i Rada Naczelna posiadają prawa korporacyjne.

Ag. tel. Wolffa zaznacza, że zupełnie wyraźny jest postęp, który przynosi ze sobą to zarządzenie. Z punktu widzenia współczesnego państwa jest rzeczą nie do zniesienia, aby wyznanie religijne, do którego należy poważna część ludności kraju, całkowicie było pozbawione organizacji wobec państwa. Obecnie na miejsce braku organizacji powstanie jasna i wyraźna

organizacja, która umożliwi uporządkowanie stosunku pomiędzy zarządem państwowym a wyznaniem religijnym.

Organizacja została oparta o ściśle religijne podstawy. Żydzi zostali uznani w życiu publicznym w charakterze wyznania religijnego, jak to ma miejsce we wszystkich państwach kulturalnych. Pod firmą gmin wyznaniowych mogą się potworzyć grupy o odrębnych poglądach religijnych.

Zarządzenie zawiera również szczegółowe przepisy, dotyczące się rabinów. Zadaniem Rady Naczelnej będzie troszczyć się o zupełnie niedostateczne obecnie wykształcenie rabinów. Od rabinów, którzy w przyszłości będą chcieli objąć stanowiska, będzie żądana znajomość języka polskiego w słowie i na piśmie.

**WIADOMOŚCI URZĘDOWE.**

**Kurs pieniężny w Ob. Ost.**

Kurs urzędowy 1 rb. = 1,90 marek.  
Kurs rubla w operacjach bankowych:  
100 rb. = 203 marek (proponowano)  
100 rb. = 207 marek (sprzedawano)  
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 6 1/2%.

**KRONIKA**

**KALENDARZYK.**

Dziś: Odoła.  
Jutro: Elżbiety.  
Pojutrze: Feliksa.  
Wschód słońca—o g. 7 m. 57.  
Zachód słońca—o g. 3 m. 40.

**Z WILNA.**

— **Falszerze monet przed sądem.** Jak donosi «Wiln. Ztg.», udało się policji pochwycić fałszerza monet niemieckich, grawera Lejbę Katza z Wilna. Katz puszczał w obieg jedno- i dwumarkówki, a nadto podrobił rosyjski stempel urzędowy w celu fałszowania świadectw, uwalniających od wojskowości. Katz został skazany na 4 lata i 4 miesiące więzienia.

Wileński sąd okręgowy rozpatrywał w środę drugą sprawę analogiczną niejakiego Kazimierza Szlajewskiego, oskarżonego fałszowanie żelaznych monet 10-fenigowych. Szlajewski został skazany na 5 lat więzienia.

— **Koncert „Lutni”.** Jutrzej-szy koncert symfoniczny rozpocznie się o godz. 5 wiecz. Orkiestra na ten ciekawy wieczór została skompletowana w pełnym składzie 45 osób pod batutą p. A. Wyleżyńskiego.

Koncert otworzy «Symfonia patetyczna» Czajkowskiego, pełna głębokiego nastroju od pierwszej do ostatniej nuty. Dla uzyskania więc odpowiedniego wrażenia publiczność przona jest o niespóźnianie się.

Solistka, p. L. Bukowska, odegra koncert Chopina z orkiestra, na koncertowym fortepianie Bechstejna.

Bilety—po cenach zwykłych są do nabycia w kancelarji «Lutni» od g. 5—8 w., jutro zaś od g. 12 w kasie sali.

**Teatr niemiecki.**

Dziś, w sobotę po raz pierwszy opereta «Walzertraum» z p. Marlowem ze Straussteatru w Wiedniu w roli Niki'ego.

W sobotę po południu, po cenach niższych, «So'n Windhund», wieczorem «Walzertraum».

— Z obrazów niedoli. Dn. 13 bm. Milicja znalazła przy ruczaju w Pośpieszce sblaknatego chłopca lat 10, niejakiego Antoniego Józefowicza. Chłopiec mieszkał z matką, lecz przed 2-ma dniami matka umarła i dziecko pozostało nietylko bez żadnej opieki, lecz nawet bez dachu nad głową.

Odesłano Józefowicza do Centralnego Kuratorium opieki nad biednymi. (o)

— Wypadek w kinematografie. Dn. 11 bm. o g. 4 pp. w kinematografie Sztremera podczas przedstawienia zgasło światło elektryczne. Ktoś krzyknął «pożar!» Wśród publiczności powstała panika. Tłocząca się raptownie ku wyjściu publiczność poturbowała 13-letnią M. Sołowiejównę. Pomocy jej udzieliła zaawazane Pogotowie. (o)

— Mieszczęśliwy wypadek. Dn. 11 bm. o g. 6 rano, jakiś samochód, pędzący z Małej Pohulanki, wpadł na tłum osób, oczekujących przed № 15 przy ul. Wileńskiej na kartofle. Jeden mężczyzna został ciężko ranny, a jakaś kobieta leży. (o)

— Pożar. W nocy z dn. 11 na 12 bm. wybuchł pożar przy ul. Kalwaryjskiej № 24. Ogień wszczął się w piętrowym domu drewnianym, który spłonął prawie do szczytu. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Straż ogniowa była czynna do g. 3 i pół w nocy. (o)

— Znalezione w dn. 6 listopada proszę niewiadomego właściciela. Właściciel odebrać je może w zarządzie policji, pokój 18.

— Znalezione na ulicy pudełko z gilzami od papierosów. Właściciel może odebrać je w zarządzie policji, pokój 18.

— Zgubiono aparat fotograficzny w drodze do dworca kolejowego. Aparat jest wymiaru 9 na 12, czarna kamera I. K. A. Ideal № 246, obiektyw Zeissa Tessa № 238,646. Aparat jest bez futerału. Odniesić należy do zarządu policji, pokój 18.

— Zgubiono w dn. 8 listopada, w drodze z Antokola na dworzec towarowy, tekę z listami i księgę listową dla poczty.

— W dniu 9 listopada, w drodze z ul. Ś-to Jerskiej na dworzec kolejowy, pewien żołnierz zgubił rozmaite listy i dokumenty.

Oddać należy w biurze zarządu policji, pokój 18.

— Zaginiony. Dn. 12 bm. o g. 9 rano wychowaniec zakładu «Powściągliwości Praca», Antoni Józefowicz, wyszedł z domu i więcej nie wrócił. Ubrany był w popielaty paltocik z szarym kołnierzykiem barankowym w czarnej czapeczce.

**OFIARY**

złożone w administracji „Słownika Wileńskiego”

Na wpisy szkół.  
Ku uczczeniu śp. dra Ksawerego Dokalskiego—Dr. Karol Soroko 3 w., Dr. Feliks Wrześniowski 3 m.

Ku uczczeniu śp. Kazimierzy Piotrowiczowej—pracownicy z Taniej Kuchni Stowarzyszenia Rzemieślniczego 12 m., Pracownicy z jadalni Hygienicznej 5 m. 70 k.

Na V cyrkuł kuratorium nad biednymi. Bezimiennie 6 rb. 20 kop.

**KINO-TEATR „ARTYSTYCZNY”**  
Ś-to JERSKA 22.

Dziś nowy, wspaniały program. Pierwszy raz w Wilnie — **POLSKIE NADPISY.**  
**Haniebny czyn,** dramat w 3-ach akt. z udziałem detektywa Wilksa. 1) Warunkowy testament, 2) Szalony pościg, 3) Wyrok losu. — **TANCERZE-RYWALE,** komedia w 2-ach aktach. — **Roztargniony chirurg,** komedie. — **Kronika wojenna,** ostatnie wypadki. Kwartet pod kierownictwem p. CZERSKIEGO. W sobotę i niedzielę od g. 1-ej do 4-tej ceny od 25 f.

Ważne dla handlujących  
**TOREBKI**

po 7 i 10 kop. funt do nabycia w D mu Pracy w Konwikcie, Ś-to Michałski № 10.

**KINEMATOGRAF „LUX”**  
Ś-to Jerska Nr. 11.  
Właściciel J. Krubicz.

DZIŚ NIEZWYKLE ZAJMUJĄCY PROGRAM. Podczas przedstawienia gra orkiestra.  
**KRONIKA TY-GODNIOWA.** „Jednooki rozbójnik”, wspaniały dramat z ży-cia rozbójników indyjskich. — **Tajemnicza szafa,** kom. — **Willa djabełska,** feerja.

**DRUKARNIA**  
Ks. A. RUTKOWSKIEGO  
WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.  
Przyjmuje wszelkie obstarunki w zakres drukarstwa wchodzące, jako to:  
Czasopisma, sprawozdania, korespondencje, cenniki, dzieła, cyrkularze, adresy, etykiety, rachunki, kwit-rjusze, bilety wizytowe, karty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.  
Wykończenie staranne.  
Ceny umiarkowane.

NAKLADEM KSIĘGARNI J. ZAPAŚNIK  
wyszły z druku  
**Tajemnice Różańca Żywego**  
CENA 30 FENIGÓW.  
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**TORF OPAŁOWY PRASOWANY.**

Zawiadamiamy naszych stałych Klientów, że już się zaczęła dostawa torfu suchego. Zamówienia przyjmują się w Tow. Pomologicznem, ul. Wielka Nr. 4, od g. 9—2. Tamże sprzedaż detaliczna już się rozpoczęła. 152

Wykwalifikowana krawcowa poszukuje pracy w prywatnym domu, robi kostjmy i suknie. Warunki na miejscu. Zauł. II-gi Ś to Jerski 4—17, od g. 3—5. Proście-wicz. [gr

Tłumaczenia z polskiego i rosyjskiego na niemiecki i odwrotnie, oraz pisanie podań w języku niemieckim do wszelkich urzędów załatwia Józefa Żebrowska, Kaukaska 14—4.